



Miesięcznik Samorządowy

ISSN 1509 - 393X

GAZETA FRYSZTACKA

Chytrówka - Cieszyna - Frysztań - Glinik Dolny - Glinik Górny - Glinik Średni - Gogolów
Huta Gogolowska - Kobyle - Lubla - Pułanki - Stępina - Twierdza - Widacz

Marzec 2003 Rok V Nr 9/31

Cena 1,50 zł

67+298

Marzec 2003

8

SOBOTA

DZIEŃ KOBIET

Beaty, Wincentego

**NAJLEPSZE ŻYCZENIA
WSZYSTKIM PANIOM**

składa
MĘSKA CZĘŚĆ REDAKCJI

AKTUALNOŚCI

W dniu 7 lutego 2003r. odbyła się V w bieżącej kadencji sesja budżetowa Rady Gminy Frysztak. W sesji uczestniczyli wszyscy radni w liczbie 15 osób, Wójt Gminy, Z-ca Wójta, Sekretarz i Skarbnik Gminy, radca prawny, Ks. Prałat Emil Midura, sołtysi, kierownicy jednostek organizacyjnych podlegających gminie, dyrektorzy szkół i gimnazjum, Feliks Musiał i mgr Ewa Biernikowicz – radni Rady Powiatu oraz mgr arch. Janina Gorczał. Sesji przewodniczyła Przewodnicząca Rady Gminy mgr Krystyna Stawarz.

W 1 pkt porządku obrad sesji interpelacje i zapytania radnych. Józef Orzechowski z Lubli zawnioskował o wystąpienie do Wojewódzkiego Zarządu Dróg Rzeszów o oznakowanie przejścia dla pieszych koło klubokawiarzy w Lubli, ograniczenie szybkości ruchu drogowego od starej szkoły do mostu na rzece Sowina do 40km/godz. i ograniczenie szybkości ruchu drogowego na zakrętach. Stanisław Kwiatek z Glinika Dolnego zawnioskował o przedstawienie na piśmie przez Dyrektora ZOEAS-u dokumentów przetargów na remont sali gimnastycznej w Szkole Podstawowej we Frysztaku i budowę dachu nad Zespołem Szkół w Stępinie (firmy, kwoty, roboty dodatkowe). Janusz Kowalski z Glinika Średniego zapytał o kwotę przeznaczoną na Szkołę Filialną z budżetu oświatowego na br.. Radny Roman Żurowski z Pułanek zawnioskował o oznakowanie pierwszeństwa ruchu na drogach gminnych i przejścia dla pieszych przy drodze wojewódzkiej.

W 2 pkt Wójt Gminy mgr inż. Jan Ziarnik przedstawił informację z działalności w okresie międzysesyjnym.

W 3 pkt Rada Gminy przyjęła uchwałę w sprawie określenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych zawierających powyżej 4,5% alkoholu.

W 4 pkt Wójt Gminy przedstawił pozytywną opinię RIO w sprawie projektu budżetu gminy na 2003r. Przewodniczący Komisji ds. Przekroju Gospodarczego i Budżetu Roman Żurowski przedstawił pozytywną opinię Komisji w sprawie projektu budżetu gminy na 2003r. z posiedzenia Komisji z dnia 22 stycznia 2003r. z udziałem przewodniczących pozostałych stałych komisji. Po dyskusji Rada Gminy jednogłośnie uchwaliła budżet gminy na 2003 rok

- dochody = 14.093.599,00 zł

- wydatki = 14.651.549,00 zł

W 5 pkt Rada Gminy zatwierdziła plany pracy 4 stałych komisji na 2003 rok.

W 6 pkt Rada Gminy przyjęła uchwałę w sprawie unieważnienia uchwały zebrania

wiejskiego – wyborczego sołectwa Pułanki z dnia 12. stycznia 2003 dotyczącego wyboru sołtysa wsi.

W 7 pkt Rada Gminy przyjęła 3 uchwały w sprawie utworzenia środka specjalnego dla Szkoły Podstawowej im. J. Wybickiego we Frysztaku, dla Zespołu Szkół w Stępinie i w Lubli pod nazwą „zakup pomocy dydaktycznych i sprzętu”

W 8 pkt Rada Gminy przyjęła uchwałę w sprawie obciążenia nieruchomości w Lubli na rzecz Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. Warszawa.

W 9 pkt Rada Gminy przyjęła uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Nr 2/2001 w gminie Frysztak (wieś Stępina).

W 10 pkt Rada Gminy przyjęła uchwałę w sprawie upoważnienia Przewodniczącego Rady Gminy do wystąpienia z wnioskiem o przeprowadzenie postępowania sprawdzającego wobec Wójta Gminy oraz do podpisania ankiety bezpieczeństwa osobowego na podstawie której wydane zostanie poświadczenie bezpieczeństwa upoważniające Wójta Gminy do dostępu do informacji niejawnych w zakresie niezbędnym do wykonywania obowiązków Wójta Gminy.

W pkt 11 Rada Gminy przyjęła uchwałę w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych Gminy w wysokości 650 zł.

W 12 pkt Rada Gminy przyjęła uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek podatku do środków transportowych na 2003 rok.

W 13 pkt Rada Gminy jednogłośnie przyjęła protokół Nr IV/02 z sesji z dnia 30. grudnia 2002.

W 14 pkt. Wójt Gminy udzielił odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych:

- wystąpimy do Zarządu Wojewódzkiego Dróg, żeby przy przebudowie drogi przez Lublę uwzględnili wnioski zgłaszane przez radnego Józefa Orzechowskiego.

- Dyr. ZOEASz przygotowuje na piśmie odpowiedź na interpelacje radnego Stanisława Kwiatka.

- Przy ustaleniu układu wykonawczego budżetu gminy na 2003 rok ustalimy kwoty na szkoły filialne.

- Zlecimy wykonanie znaków drogowych dla Pułanek i wystąpimy o oznakowanie przejścia dla pieszych przy drodze wojewódzkiej.

W 15 pkt – wolne wnioski i informacje glos zabrali radni: Stanisław Kwiatek,

W związku ze zmianami jakie obowiązują od 2003 roku w podatkach i opłatach lokalnych, leśnym i rolnym chcielibyśmy poruszyć ten temat również na łamach „Gazety Frysztackiej”, tym bardziej, że jest on popularny nie tylko w środkach masowego przekazu, ale pojawia się coraz częściej w naszych wzajemnych dyskusjach.

PODATEK ROLNY – regulowany jest przez Ustawę o podatku rolnym z dnia 15 listopada 1984 r. z późniejszymi zmianami (ostatnia – Dz. U. nr 200 poz. 1680).

Opodatkowaniu podatkiem rolnym podlegają grunty sklasyfikowane w ewidencji gruntów i budynków jako użytki. (rolne lub jako grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych z wyjątkiem gruntów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej innej niż rolnicza.

Podatkiem rolnym są objęte od 2003 r. wszystkie użytki rolne tj. grunty orne np. R IIIa, R IVb, użytki zielone Ps III, Ps IV, K V, dotyczy to także gruntów, które są zabudowane, ale zlokalizowane są na użytkach rolnych np. BŁ III. Podatek rolny jest stosowany również w odniesieniu do gruntów, które ze względu na normy obszarowe nie stanowiły gospodarstwa rolnego i podlegały w związku z tym do tej pory podatkowi od nieruchomości.

Wyjątek stanowią grunty sklasyfikowane, ale zajęte na prowadzenie działalności gospodarczej oraz bezklasowe grunty zakwalifikowane w ewidencji geodezyjnej jako drogi i budowlańka – podlegają one opodatkowaniu podatkiem od nieruchomości. Podatek naliczany jest wówczas od m² gruntów pozostałych. Zwolnione natomiast z podatku rolnego zostały grunty bezklasowe – nieużytki, grunty pod rowami melioracyjnymi, wodami płynącymi i stojącymi (z wyjątkiem stawów) Lz. oraz użytki V i VI klasy.

Wszystkich na pewno zainteresuje zasada naliczania podatku rolnego dla gospodarstw rolnych tj. o powierzchni powyżej 1 ha oraz dla gospodarstw rolnych posiadających grunt o powierzchni do 1 ha.

W zależności od tej powierzchni stosowane są dwie stawki podatku:

- dla gospodarstw rolnych (tj. o powierzchni powyżej 1 ha) podatek rolny naliczany jest od hektara przeliczeniowego stawką 83,63 zł (równowartość 2,5 q żyta) rocznie z 1 ha przeliczeniowego,

- dla działek gruntowych (tj. do 1 ha), których grunty są sklasyfikowane, opodatkowane są obecnie (od 2003 r.) również podatkiem rolnym, jednak inną stawką tj. 163,26 zł (równowartość 5 q żyta) i od powierzchni hektarów fizycznych.

dokończenie na stronie 15

WSZYSTKO O PODATKACH

Należałoby tu dodać, że grunty te (tj. do 1 ha) do końca 2002 roku opodatkowane były podatkiem od nieruchomości naliczanym od m², stawka taka po przeliczeniu na 1 ha fizyczny wynosiła 300 zł. Dla tej grupy podatników korzystne jest także zwolnienie z podatku rolno V i VI klasy gruntu zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 1.

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI – regulowany jest przez Ustawę o podatkach i opłatach lokalnych z dnia 12 stycznia 1991r. tekst ost. zmian Dz. U. nr 200 poz. 1683.

Podstawą do naliczania podatku od nieruchomości jest powierzchnia a nie wartość przedmiotów opodatkowania – wyjątek stanowią jedynie budowle związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Opodatkowaniu podatkiem podlegają: grunty, budynki lub ich części, budowle lub ich części związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Gdy chodzi o grunty podatek od nieruchomości dotyczy gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz gruntów sklasyfikowanych w ewidencji geodezyjnej gruntów i budynków jako drogi i budowlanka (są to grunty pozostałe i nalicza się podatek od m²)

W przypadku budynków podstawę opodatkowania stanowi powierzchnia użytkowa mierzona w m² (dotyczy: budynków mieszkalnych, związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym, zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie świadczenia usług medycznych, budynków pozostałych).

Do budynków pozostałych należy zaliczyć: stodoły, stajnie (w których nie jest prowadzona działalność rolnicza) znajdujące się na terenie działek gruntowych do 1 ha oraz garaże, szopy czy inne obiekty małej architektury trwale związane z gruntem.

Posiadacze gruntu o pow. powyżej 1 ha zwolnieni są z podatku od nieruchomości od budynków pozostałych Art. 7 pkt 4b, a od budynków mieszkalnych Uchwałą Rady Gminy.

Od 2003 roku została obniżona stawka dla obiektów zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych tj. do 20% stawki od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej Art. 5 pkt 2.

Zostały też opodatkowane lokale lub ich części dzierżawione od jednostek samorządu

terytorialnego na prowadzenie działalności gospodarczej Art. 3 ust. 4.

Jak policzyć powierzchnię użytkową budynku?

Do powierzchni użytkowej budynku lub jego części należy zaliczyć powierzchnię mierzoną po wewnętrznej długości ścian na wszystkich kondygnacjach, z wyjątkiem klatek schodowych oraz szybów dźwigowych. Za kondygnację uważa się również piwnice, sutereny i poddasza użytkowe.

Jeżeli kondygnacja ma wysokość powyżej 2,20 m przyjmuje się jej metraż jako 100%, natomiast gdy ma wysokość 1,40-2,20 m wówczas jako 50% powierzchni użytkowej.

PODATEK LEŚNY – regulowany przez Ustawę o podatku leśnym z dnia 30 października 2002 r.

Również w przypadku podatku leśnego zmieniono zasadę naliczania – dotychczas tj. do końca 2002 r. podstawą były ha przeliczeniowe uzależnione od dominujących gatunków w drzewostanie.



Od 2003 roku podstawą wymiaru podatku rolno jest powierzchnia hektarów fizycznych – wzrosła także nieco stawka podatku leśnego od 01.01.2003 r. wynosi 24,47 zł/ha

Podatek rolno, leśny i od nieruchomości dla osób fizycznych także, gdy są przedsiębiorstwa, wylicza gmina w drodze decyzji (nakaz płatniczy), płatny jest on w 4 ratach do: 15 marca, 15 maja, 15 września i 15 listopada. Osoby prawne muszą składać deklaracje do 15 stycznia każdego roku kalendarzowego i wpłacać w ratach miesięcznych do 15-go każdego miesiąca.

W związku z powyższymi zmianami Rady Gmin zostały zobowiązane ustawowo do określenia formularzy obejmujących informacje o gruntach, nieruchomościach i lasach w celu zgromadzenia dodatkowych

danych niezbędnych do ujednoczenia i uaktualnienia ewidencji podatkowej na terenie całego kraju.

Są to druki:

- IPN-1 – informacja w sprawie podatku od nieruchomości

- IPR-1 – informacja w sprawie podatku rolno

- IDL-1 – informacja w sprawie podatku leśnego

Druki takie otrzyma każdy podatnik wraz z nakazem płatniczym i po zapoznaniu się z ich treścią winien je rzetelnie wypełnić i złożyć. Nasza Gmina specjalnie na potrzeby tej akcji opracowała dla każdego podatnika indywidualny egzemplarz informacji o danych, którymi aktualnie dysponuje wydział podatków. Dokument ten będzie pomocny szczególnie przy wypełnianiu informacji w sprawie podatku rolno, ponieważ wyszczególniono na nim klasy gruntu i ich powierzchnię wchodzące w skład każdej posiadłości, zawiera też informacje o lasach.

Trzeba jeszcze wyjaśnić **KTO JEST PODATNIKIEM** - czyli na kim ciąży obowiązek podatkowy i kto powinien złożyć informację?: właściciel, współwłaściciel, użytkownik wieczysty i posiadacz samoistny.

Od 2003 roku spotykamy się z nową kategorią podatników – są to posiadacze samoistni.

Chodzi tu o takie osoby, które użytkują dobra po nieżyjących już właścicielach czyli tych, które nie mają ustalonego stanu prawnego – dotyczy to gruntów, budynków i lasów. Osoby takie będące posiadaczami samoistnymi wypełniają wówczas informacje wpisując swoje dane personalne.

W przypadku współwłasności – obowiązek podatkowy ciąży solidarnie na wszystkich współwłaścicielach – informację wypełnia ten, kto faktycznie użytkuje dany grunt czy budynek.

Małżonkowie wypełniają informację obydwójce (dzieląc rubryki na połowę), chyba, że cały majątek figuruje w ewidencji gruntów i budynków tylko na jednego z nich.

Bardzo ważne jest dokładne zapoznanie się z otrzymanymi informacjami, przeanalizowanie czy dane posiadane przez Urząd Gminy są zgodne z danymi faktycznymi, a także zgromadzenie podstawowych danych jak NIP, PESEL oraz akty własności (akty notarialne) czy zawiadomienia o nadaniu ksiąg wieczystych, gdzie można odszukać numery działek.

Małgorzata Filip

HISTORIA WSPÓLNEJ EUROPEJSKIEJ

Dla wielu współczesnych zjawisko integracji europejskiej wydaje się czymś nowym. Tymczasem idea Europy jako jednolitego kontynentu jest bardzo stara. Nawet nazwa kontynentu pochodzi od postaci wziętej aż ze starożytnej greckiej mitologii (Europa to w mitologii greckiej niezwykle piękna córka króla fenickiego Agenora. Zakochany Zeus porwał ją przyjmując postać łagodnego białego byka o złoconych rogach i przepłynął z nią na Kretę, gdzie urodziła mu trzech synów).

Idea integracji kontynentu europejskiego jest również stara. Sam termin „integracja” oznacza scalanie, zespalanie i zharmonizowanie składników, proces tworzenia całości z części albo włączanie jakiegoś elementu w całość.

Korzenie integracji tkwią w bardzo dalekiej przeszłości – w dziejach Cesarstwa Rzymskiego, które zajmowało w I wieku naszej ery znaczną część kontynentu europejskiego. Terytorium swoje powiększało drogą podbojów. Ludy zamieszkujące ujedynolicaly się pod wpływem polityki władz cesarstwa.

Upadek Rzymu spowodował na długie wieki brak scalenia kontynentu. Idea taka pozostawała tylko w myślach filozofów i wizjonerów. zanim stała się trwałym celem polityki rządowej państw Europy.

Po bolesnych doświadczeniach I wojny światowej pracowano nad modelami połączenia krajów Europy pod znakiem pokoju na zasadzie dobrowolności.

W 1923 roku Austriak, hrabia Coudenhove Kalergi, wraz z powołanym przez niego do życia ruchem Paneuropejskim, postulował stworzenie „Stanów Zjednoczonych Europy” wzorem zjednoczenia kantonów Szwajcarii, stworzenia Rzeszy Niemieckiej czy utworzenia Stanów Zjednoczonych Ameryki.

W dniu 5 września 1929 roku minister spraw zagranicznych Francji, Aristide Briand, przy poparciu niemieckiego ministra Gustava Stresemanna zaproponował założenie unii europejskiej w ramach Ligi Narodów.

Tragedia II wojny uzmysłowiła rządowi państw europejskich konieczność zaprzestania rywalizacji oraz potrzebę wspólnego dążenia do zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju na kontynencie europejskim.

Tymczasem kontynent podzielił się na dwa przeciwstawne bloki państw. Część zachodnia z trudem dźwigała się ze zniszczeń wojennych. Jednakże już w przemówieniu Churchilla w Zurychu 19 września 1946 roku

znalazło wyraz zdecydowane ukierunkowanie na wizję „Stanów Zjednoczonych Europy”; pierwszym krokiem miało być utworzenie Rady Europy.

5 czerwca 1947 roku sekretarz stanu USA, generał Georg Marshall, podczas przemówienia na Uniwersytecie Harvarda w Cambridge wezwał państwa Europy do połączenia wysiłków na rzecz odbudowy gospodarczej i obiecał wsparcie Stanów Zjednoczonych. W związku z tą koncepcją powołano Organizację Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

W 1949 roku na Kongresie Europejskim w Hadze powstała Rada Europy. Jej działalność koncentruje się na trzech dziedzinach: obronie praw człowieka i demokracji, zagadnieniach kultury, sportu i oświaty oraz kwestiach społecznych.

9 maja 1950 roku minister spraw zagranicznych Francji, Robert Schumann, przedstawił opracowany przez siebie i Jeana Monneta plan „poddania całości niemiecko-francuskiej produkcji węgla i stali pod kontrolę wspólnej władzy nadrzędnej w ramach organizacji otwartej na współdziałanie innych państw Europy”. Zgodnie z planem Schumanna zawarto w Paryżu 18 kwietnia 1951 roku układ o Europejskiej Wspólnocie Węgla i Stali. Układ podpisało sześć krajów założycielskich (Belgia, Francja, Holandia, Luksemburg, Niemcy i Włochy).

Kontynuacją Traktatów Paryskich były Traktaty Rzymskie. Potwierdziły jeszcze wyraźniej otarte dążenia do głębszej integracji państw „szóstki”. Weszły w życie 1 stycznia 1958 roku, a na ich mocy utworzono Europejską Wspólnotę Gospodarczą i Europejską Wspólnotę Energii Atomowej.

Wymienione powyżej trzy Wspólnoty tworzą podstawy dzisiejszej Unii Europejskiej.

Lata siedemdziesiąte (kryzys gospodarczy i finansowy, polityczne kontrowersje) przyniosły Europie stagnację w realizacji zamierzeń in-

tegracyjnych, chociaż odnotować należy dołączenie w 1973 roku do europejskiej „szóstki” Wielkiej Brytanii, Danii i Irlandii. W 1981 roku do grona państw tworzących Wspólnotę została przyjęta Grecja, a w 1986 Hiszpania i Portugalia. Wzmocniło to jej południowe skrzydło, ale jednocześnie wyostriło konieczność wprowadzenia programów, które niwelują różnice w rozwoju gospodarczym krajów.

Dla przeciwdziałania negatywnym tendencjom opracowano program budowy jednolitego rynku wewnętrznego gwarantującego swobodny przepływ towarów, usług, ludności i kapitału. W Luksemburgu w 1987 roku podpisano Jednolity Akt Europejski, który zobowiązał państwa Wspólnoty do wprowadzenia takiego rynku do końca 1992 roku.

7 lutego 1992 roku w Maastricht podpisany został Traktat o Unii Europejskiej i Walutowej. Unia Polityczna w kompetencję władz Wspólnoty włączyła wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, ochronę konsumenta, edukację, zdrowie, kulturę, wprowadziła pojęcie obywatelstwa europejskiego, rozszerzyła zakres współpracy w dziedzinie spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości.

Nowością było wprowadzenie wspólnej europejskiej waluty. Zdecydowano o tym w Madrycie 15 i 16 grudnia 1995r. – przysłała walutę nazwali euro.

1 stycznia 1995 roku do UE przystąpiły trzy nowe państwa: Austria, Finlandia i Szwecja. Od tego czasu do dziś nic się nie zmieniło – Unia Europejska liczy 15 państw.

Krzysztof Winiarski

Nauczyciel w Zespole Szkół w Stępcinie

Od 1 marca 2003r. w Urzędzie Gminy we Frysztaku działa

GMINNY OŚRODEK INFORMACJI EUROPEJSKIEJ

Pracownicy udzielają wszelkich dostępnych informacji o Unii Europejskiej.

tel. 2777 110 wewn. 306

Informujemy – Nie agitujemy.

Zapraszamy w godzinach pracy Urzędu Gminy.

FUNKCJONOWANIE GOSPODARKI KOMUNALNEJ W GMINIE FRYSZTAK.

Gospodarka komunalna obejmuje w szczególności zadania o charakterze użyteczności publicznej, których celem jest bieżące zaspokajanie zbiorowych potrzeb ludności w drodze świadczenia usług powszechnie dostępnych.

Zakres tych działań jest jednym z ważniejszych zadań samorządu, które regulują przepisy wielu ustaw, wśród których najważniejszymi są: Ustawa o gospodarce komunalnej z 20 grudnia 1996 r., Ustawa prawo ochrony środowiska z 27.04.2001r., Ustawa o odpadach z 27.04.2001r., Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach z dnia 13.09.1996r. oraz podjęta Uchwała Rady Gminy Frysztak Nr IV/32/99 z dnia 17.02.1999r. w sprawie zasad utrzymania czystości i porządku w gminie Frysztak.

Ustawa o czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 1996r. nr 132, poz. 622 ze późniejszymi zmianami) właśnie gminę wskazuje jako zobligowaną do podejmowania wszelkich działań zmierzających do utrzymania w czystości i porządku danego terenu przynależnego gminie.

W kwestii chodników przepisy ustawy stanowią, że jeśli przebiega on bezpośrednio przy granicy nieruchomości należącej do podmiotu innego niż gmina, to za posprzątanie chodnika jest odpowiedzialny ten podmiot. Rozumie się przez to usunięcie z niego błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń. Zatem każdy właściciel nieruchomości ma obowiązek dbać, zresztą nie tylko zimą, o ten odcinek chodnika, który graniczy z jego nieruchomością. Chodnik trzeba sprzątać do krawężnika oddzielającego go od jezdni. Samą jezdnię mają posprzątać zarządy dróg.

Realizując założenia w/w ustawy gmina stwarza warunki właścicielom nieruchomości położonych na terenie gminy do utrzymania czystości i porządku na terenie posesji, organizuje odbiór odpadów oraz stwarza warunki do selektywnej zbiórki i składowania odpadów.

Zbiórka odpadów komunalnych (stałych i płynnych) z gospodarstw domowych odbywa się na podstawie podpisanej umowy z firmą posiadającą zezwolenie na prowadzenie działalności w tym zakresie.

Podmiotami posiadającymi koncesję są:

1. Niemczyk Zdzisław zam. Przybówka 171 – posiada pozwolenie na prowadzenie usług w zakresie wywozu ciekłych odpadów komunalnych z terenu całej gminy.

2. Firma „Produkcja Handel Usługi” – Kotulak Jerzy zam. Hankówka 28 k/Jasła otrzymała pozwolenie na prowadzenie dzia-

łalności polegającej na usuwaniu odpadów komunalnych z terenu gminy Frysztak z dniem 14.05.2002r. – w szczególności w zakresie zamywania dróg.

3. Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” we Frysztaku, która obsługuje miejscowości: Frysztak, Kobyle, Widacz, Twierdza, Lubla i Glinik Dolny.

Mieszkańcy tych miejscowości spisują umowy u Prezesa Spółdzielni a worki na śmieci są dostępne w placówkach handlowych (sklepach) oraz na bazie magazynowej GS. Odbiór worków odbywa się według wyznaczonych tras w następującym czasie:

- 1 piątek miesiąca – Glinik Dolny, Frysztak
- 2 piątek miesiąca – Twierdza, Widacz, Frysztak
- 3 piątek miesiąca – Lubla, Frysztak
- 4 piątek miesiąca – Kobyle, Frysztak

4. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Strzyżowie obsługuje miejscowości: Glinik Średni, Glinik Górny, Gogołów, Pułanki, Cieszyna, Stepina, Chytrówka i Huta Gogołowska. Z tego terenu worki można nabywać u sołtysów. Odbiór worków ze śmieciami odbywa się w każdy ostatni czwartek miesiąca.

Jeśli na dzień zbierania worków przypada święto to zbieranie worków odbywa się w następnym dniu roboczym. Mieszkańcy nabywający worki mają obowiązek posiadania potwierdzenia, do okazywania w przypadku kontroli sposobu usuwania nieczystości z posesji.

Aktualnie firmy świadczące usługi zostały zobowiązane do prowadzenia rzetelnej dokumentacji w tym zakresie i przekazywania danych co pół roku do gminy w celu prowadzenia analizy świadczonych usług.

Na terenie gminy rozstawionych jest 27 pojemników na stłuczkę szklaną, 16 pojemników na plastik, 1 pojemnik na aluminium, 4 pojemniki na metale i 5 pojemników na makulaturę.

Jest 5 pełnych gniazd recyklingowych po 5 oddzielnych pojemników (szkło białe, szkło kolorowe, plastik, makulatura i aluminium), które postawiono:

- Na parkingu pod Ośrodkiem Zdrowia we Frysztaku:
- Na Osiedlu Jana Pawła II we Frysztaku
- Na Osiedlu Miłówka we Frysztaku.
- Pod blokami mieszkalnymi „Igloopolu” w Gliniku Dolnym
- Pod Domem Strażaka w Kobylu.

Korzystanie z pojemników do segregacji odpadów jest dostępne dla wszystkich mieszkańców gminy – nieodpłatnie – pod warunkiem przestrzegania zasad segregacji surowców wtórnych.

Od marca ubiegłego roku, co miesiąc systematycznie są sprzątane przystanki PKS i tereny przyległe na terenie całej gminy. Zostały rozstawione kosze na śmieci, na wszystkich przystankach PKS, obok Domów Wiejskich oraz w rejonach intensywnego ruchu pieszego. Ważnym zadaniem zaspokajania potrzeb ludności jest również dostarczanie wody i odbiór ścieków z gospodarstw domowych. Wiąże się to ściśle z funkcjonowaniem oczyszczalni ścieków i wodociągu komunalnego.

INFORMACJA NA TEMAT FUNKCJONOWANIA OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW W GLINIKU DOLNYM.

Oczyszczalnia Ścieków w Gliniku Dolnym typu Hydrovit SI 300 została oddana do użytkowania w miesiącu lutym 2001 roku wraz z I etapem kanalizacji sanitarnej wsi Glinik Dolny i ul. Wybickiego we Frysztaku. Moc techniczna oczyszczania wynosi Q/ średnie 250 m³ ścieków surowych na dobę. Na dzień dzisiejszy zawarte są umowy z 145 dostawcami ścieków w tym z 3 placówkami oświatowymi oraz 1 zakładem przetwórczym. Ponadto do oczyszczalni dowożone są ścieki przez 2 licencjonowane podmioty z gospodarstw nie posiadających podłączenia do sieci kanalizacyjnej. Średnio dobowy przepływ ścieków waha się pomiędzy 35-60 m³ na dobę i jest on zbyt mały do prawidłowego funkcjonowania oczyszczalni. Ilość ścieków dowożonych wynosi miesięcznie od 25-60 m³, jednak ścieki dowożone w większości nie odpowiadają normom dla nich przewidzianym ze względu na zbyt długi okres ich przetrzymania w osadnikach gnilnych znajdujących się w gospodarstwach domowych. Pomimo zbyt małych ilości dopływu ścieków na oczyszczalnię skuteczność ich oczyszczania jest bardzo duża i zrzucane ścieki oczyszczone do potoku Glinik mieszczą się w normach przepisanych prawem, co w dużej mierze jest zasługą obsługi oczyszczalni oraz fachowemu nadzоровi technologicznemu. Występują problemy z nieodpowiedzialnym użytkowaniem sieci kanalizacyjnej przez użytkowników poprzez wrzucanie do kanalizacji (prawdopodobnie muszli klozetowych) różnego rodzaju substancji stałych, co powoduje częste awarie przepompowni ścieków. Również istnieje przypuszczenie podłączeń kanalizacji burzowych do sieci.

Na dzień dzisiejszy nie stwierdza się nieprawidłowości w funkcjonowaniu obiektu na możliwości, jakie istnieją w chwili obecnej poza przyczynami awarii przepompowni ścieków, spowodowanymi czynnikami przedstawionymi powyżej.

G.T.

Janusz Maria Horzowski

Jan Janusz Horzowski

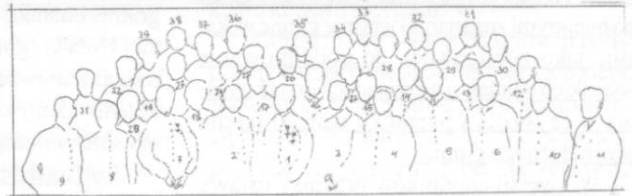
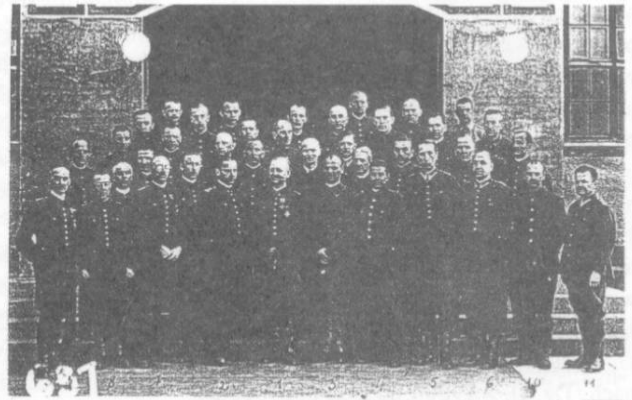
Major Wojska Polskiego
1898 - 1977

Wspomnienie syna w 25 rocznicę śmierci



W tym czasie uczestniczył jako słuchacz lub wykładowca w wielu zajęciach dozwolonych dla jeńców i prowadzonych przez jeńców w obrębie obozu. Są to kursy o charakterze ogólnym, jak i czysto wojskowym: 1942 r – kurs motoryzacyjny (prawo jazdy) 50 godzin, 1944 r – kurs intendenty (kwatremistrzowski) 100 godzin, 1944-45 – kurs taktyczno-kwalifikacyjny 3 mies. 1945 r – kurs Reinbohl. 3 mies. Przez cały okres nauka języka angielskiego i doskonalenie języka niemieckiego. Oficjalnie przed Komendą niemiecka pełni funkcje: oficera kadry polskiej obozu, oficera kulturalno-oświatowego. Wykorzystuje też przywilej, że jeńiec może na wydzielonym miejscu w obozie zagospodarować 2 m kw. grządkę, gdzie uprawia cebulę i czosnek, czym ratuje zdrowie przed szkorbutem. Na umówiony przed wojną adres rodziny we Lwowie nawiązuje przez Czerwony Krzyż kontakt z żoną i synem, którzy tam w grudniu 1939 także dotarli już jako uciekinierzy indywidualni po wyładowaniu ich z pociągu ewakuacyjnego pod Dubnem. Kore-

spondencja ta pisana wyłącznie na specjalnych blankietach KRIEGSGEFANGENENPOST (listowych na ok. 20 linijek, kartki na 7 linijek) staje się szczęściem z powodu odnalezienia się żywymi, ale w latach 1939-41 (za okupacji sowieckiej Lwowa) jest skrajnie niebezpieczną przed władzami dekonspirując przed NKWD nie tylko adres uciekinierów, ale będących na dodatek członkami rodziny polskiego oficera. W latach 1941-44 (za okupacji niemieckiej Lwowa) staje się to bezpieczne (konwencją międzynarodową o rodzinie jeńców wojennych Niemcy honorują) i ono umożliwia choć taki kontakt z ro-



1. Kapłan	2. Kapłan	3. Kapłan	4. Kapłan	5. Kapłan	6. Kapłan	7. Kapłan	8. Kapłan	9. Kapłan	10. Kapłan	11. Kapłan	12. Kapłan	13. Kapłan	14. Kapłan	15. Kapłan	16. Kapłan	17. Kapłan	18. Kapłan	19. Kapłan	20. Kapłan	21. Kapłan	22. Kapłan	23. Kapłan	24. Kapłan	25. Kapłan	26. Kapłan	27. Kapłan	28. Kapłan	29. Kapłan	30. Kapłan	31. Kapłan	32. Kapłan	33. Kapłan	34. Kapłan	35. Kapłan	36. Kapłan	37. Kapłan	38. Kapłan	39. Kapłan	40. Kapłan	41. Kapłan	42. Kapłan	43. Kapłan	44. Kapłan	45. Kapłan	46. Kapłan	47. Kapłan	48. Kapłan	49. Kapłan	50. Kapłan
-----------	-----------	-----------	-----------	-----------	-----------	-----------	-----------	-----------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------	------------

Zbiorowe zdjęcie oficerów grupy „Śląsk”, którzy dostali się do niewoli niemieckiej, do obozu jenieckiego OFLAG VII A w Murnau w Bawarii opisane ręką ojca, kpt. J.J. Horzowskiego

Hier abtrennen Tu oddzielić

Kriegsgefangenenpost Gebührentreil

Antwort-Postkarte

An den Kriegsgefangenen

30pt. Janusz Horzowski

Absender: Nadawca: *Janusz Horzowski*

Vor- und Zuname: Imię i nazwisko: *Janusz Horzowski*

Ort: Miejscowość: *Murnau*

Strasse: Ulica: *...*

Kreis: Powiat: *...*

Gefangenennummer: *15109-300-27*

Lager - Bezeichnung: **Oflag VII A**

Deutschland (Allgemagne)

Diese Seite ist für die Angehörigen des Kriegsgefangenen bestimmt. Deutlich auf die Zeiten schreiben!

Ta strona jest przeznaczona dla krewnych jeńcy wojennego. Pisac tylko ołowiem, wyraźnie i nad liniami!

Halina Horzowska

...

Jedyna dopuszczalna forma korespondencji z jeńcem. Odpisuje żona Halina i właściciel mieszkania w Katowicach p. Jankowski

dziną i przesłanie paczki. Ojciec prosi wyłącznie o bardzo potrzebne nasiona cebuli i czosnku. Jedyna podjęta przez matkę próba dotarcia do ojca przez posłańca z paczką (inż. Niemiec kwatrujący w naszym domu we Lwowie, jadący do Bawarii na urlop podjął się tego) spaliła. Nie został dopuszczony, paczka wróciła pocztą z obozu. Obóz został wyzwolony przez Amerykanów w kwietniu 1945r. Jeńcy zostali rozpuszczeni lub skierowani do amerykańskich wojskowych jednostek wartowniczych CIVILIAN GUARD TRAINING CENTER, do których skierowano też ojca. Pełnił tu służbę w stopniu majora (jakiś amerykańskie prawo orzeka, że w warunkach wojny rangę wojskową podwyższa się o jeden stopień – relacja ustna ojca, ale nie znalazłem potwierdzenia tego w posiadanych dokumentach). Tu dociera do niego przez Czerwony Krzyż bardzo oględna lokoniczna wiadomość od syna, przebywającego aktualnie w internacie Opieki Społecznej w Zakopanym, że: „mamę aresztowano w styczniu i jej nie ma, a ja dotarłem aż do Zakopanego – Janusz”. W zakamuflowanym tekście było jednak ukryte szereg jednoznacznych informacji: aresztowało we Lwowie NKWD, syn się

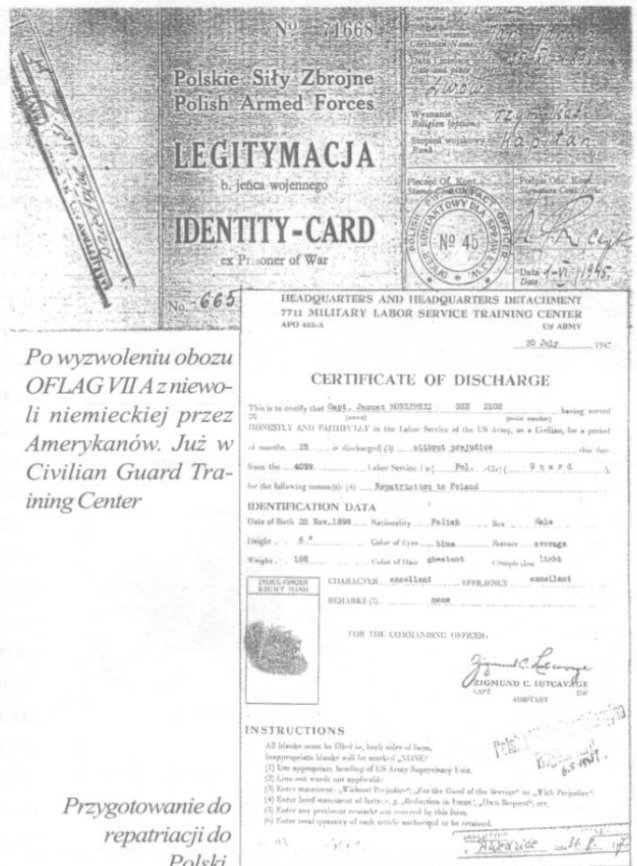


Jenieckie, obozowe koleżeńskie pamiątki

uratował, chyba uciekł, o matce na razie nie wiadomo. Tylko czemu taka ogólna forma bez konkretnych szczegółów? Odpowiedź nasuwała się jednoznaczna: w Polsce w tedy też szalało NKWD i syn nie chciał się zdekonspirować, jeżeli uciekł ze Lwowa. Szereg polskich oficerów i żołnierzy decydowało się po wyzwoleniu ich z niewoli niemieckiej pozostać na zachodzie i do Polski komunistycznej nie wracać. Wiadomość od syna zdecydowała o chęci powrotu ojca do kraju. Wyzwolenie obozu jenieckiego przez Amerykanów zmieniło życie jeńców diametralnie na korzyść, ale w przypadku ojca zdrowotnie także na niekorzyść. Ojciec już w latach 30-tych cierpiał bardzo na nadkwasotę i chorobę wrzodową i w czasie służby w KOP w Sarnach był nawet operowany na dwunastnicę w szpitalu wojskowym w Warszawie. Jałowe wieloletnie wyżywienie jenieckie oparte na kaszy i wodzie, było, jak się okazało, dla ojca zła wienna dietą dlatego schorzenia, dla tego znośnie przetrwał niewolę. Zmiana jedzenia na wojskowe amerykańskie, pomimo wielkiej ostrożności (ale nie było co innego do jedzenia), bardziej tłuste i intensywne spowodowało gwałtowny nawrót choroby wrzodowej o wysokim stopniu zagrożenia i ojca skierowano na leczenie i poddano operacji w niemieckim szpitalu w Heidelbergu pod wojskowym zarządkiem amerykańskim. Usunięto mu

cały żołądek, a jego funkcję musiała przejąć dwunastnica. Po tym długa rehabilitacja gastryczna, adaptacja i niewidoczne kalectwo. Stan ojca był bardzo poważny bo od IV. 1946 do VII. 1947 został ze służby wartowniczej urlopowany w celu leczenia, z czego aż 8 miesięcy przebywał w szpitalu. Jest lipiec 1947r. akcja repatriacji z zachodu do Polski już trwa na całego. Zdrowi wracają normalnym trybem, a dla chorych (w tej grupie jest ojciec) jest organizowany wojskowy amerykański pociąg sanitarny, którym odsyłają ojca do kraju. Nie ujechali daleko. W pociągu dostaje żółtaczkę i ponownie znajduje się w szpitalu przez miesiąc. Dopiero następnym, już ostatnim transportem sanitarnym, w ostatnim dniu sierpnia tj. 31.VII.1947 r. dociera do Polski. Na stacji granicznej Zembrzydowice czeka na niego na peronie niespodziewanie jakiś kolejarz; to rodzony brat Stefana, a na stacji docelowej rozładunkowej Dziedzice budzi go w środku nocy, śpiącego w wagonie, syn (piszący te słowa), aktualnie już absolwent liceum, już potencjalny student po egzaminach wstępnych na Akademię Górniczą w Krakowie. Dokładnie po 8-miu latach rozstania wojennego rodzina zaczyna się odnajdywać. Pierwszej gościny udzielił ojcu wuj Stefan w Rabce, w której aktualnie był Dyrektorem Sanatorium Kolejowego. Dlatego właściwym organem administracyjnym i wojskowym, do którego miał się zgłosić do 3 dni były władze w Nowym Targu. Tam w RKU – Nowy Targ zostaje zarejestrowany zdemobilizowany, zdegradowany ze stopnia majora armii amerykańskiej do kapitana Wojska Polskiego w st. spocz. Na podstawie pooperacyjnych dokumentów szpitalnych i innych zaświadczeń, przez wojskową Komisję Zdrowia

RKU dostaje statut inwalidy wojennego z 85 % inwalidztwa. Po miesięcznym pobycie odżywieniu i nabraniu sił przenosi się do Krakowa, gdzie też w rodzinie kolejarskiej mieszka Jego siostra Józefa, oraz matka Eleonora repatriowana z Rawy Ruskiej, u której zamieszkuje. Znajomi znaleźli mu prace w biurze Polskiego Związku Pszczelarzy, gdzie pracuje ok. półtora roku. Przez ten czas intensywnie poszukuje także przez Czerwony Krzyż jakiejś wiadomości o żonie Halinie aresztowanej we Lwowie, w styczniu 1945 r. Już wcześniej syn dostał wiadomość ze Lwowa, że matkę skazano na 10 lat wywiezienia, ale gdzie? W roku 1948 zaczynają wracać z lagrów sowieckich pierwsi skazańcy. W połowie tego roku nadchodzi przez Czerwony Krzyż wiadomość tragiczna: żona Halina, moja matka, nie przeżyła zsyłki na Ural i zmarła 13.XII.1947 w lagrze Połowinka. Przewód sądowy w Krakowie w obecności świadków współwięźniów, którzy z mamą tam byli, ale szczęśliwie wrócili, formalnie potwierdza śmierć matki. Ojciec ma zaledwie 50 lat. Wyjeżdżając na dwie wojny, nie zastał po powrocie przy życiu już dwóch żon. Przeżył kilkuletnią niewolę, jest ciężko schorowany, choć kalectwo nie jest widoczne, jest bez własnego mieszkania, bo przedwojenne w Katowicach choć przetrwało cały okres niemiecki, zostało doszczętnie zrabowane po fron-



Po wyzwoleniu obozu OFLAG VIIA z niewoli niemieckiej przez Amerykanów. Już w Civilian Guard Training Center

Przygotowanie do repatriacji do Polski.

cie przez Polaków. Wtedy Ojciec zadaje dorosłemu już męskie, ale ojcowskie pytanie: „Czy miałbyś synu coś przeciwko, gdybym po raz trzeci chciał sobie życie zorganizować i założyć jeszcze raz nową rodzinę?” Ma zaledwie 50 lat...! Syn, dorosły, student koczujący po stacjach nie sprzeciwia się, a próbuje, a nawet zachęca ojca do tego kroku. Kolejną wybranką zostaje p. Maria Przewoźnik, znana w rodzinie, dawna wychowanka jego kolejnej siostry Antoniny Horzemskiej. Obydwie dziś są nauczycielkami w Stępinie, a zamieszkują w małym gospodarstwie w Kobylu koło Frysztaka, naprzeciwko dworku pp. Bohaczyków. Ślub cywilny młodzi biera w Urzędzie Stanu Cywilnego w Krakowie i przenoszą się obydwie do Kobyla, gdzie zaczyna się dla ojca nowe życie rodzinne, ale znów w „swoim domu”, do którego zapraszają też na stałe piszącego te słowa. Rutynowy wojskowy doświadczony oficer intendencji i łączności musi się przekształcić teraz w rolnika na 2 ha ziemi, ale mu to nie idzie. Niedługo potem, ponownie w Krakowie, w parafii macierzystej ojca, wyłącznie w obecności syna i najbliższej rodziny w Kościele Św. Mikołaja przypieczętowują swój związek małżeński ślubując sobie przed Bogiem, co zabezpieczyło ojcu spokój i ciepło rodzinne. Dom w Kobylu jest zrujnowany po froncie. Remont wymaga

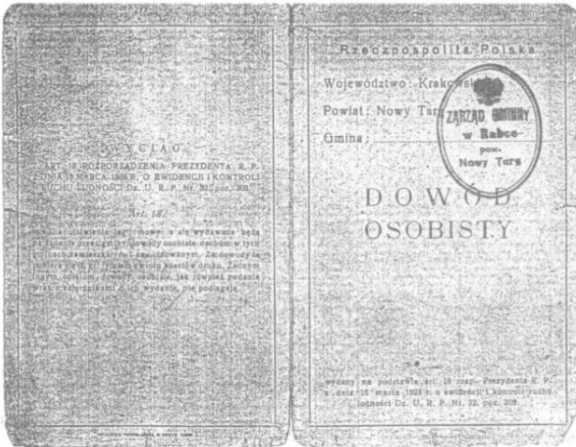
wielu kosztów, a renta inwalidzka i pensja nauczycielki nie starczą, zatem uzupełnienie gotówki pochodzi z kolejnych sprzedaży kawałków ziemi. Wspomaga ich też syn pracujący na miejscu, oraz finansowa ze swych oszczędności. Ostatecznie sprzedają całość w Kobylu i przenoszą się do Frysztaka do rodzinnego domu, który w połowie jest własnością Marii Przewoźnik, a reszta należy do rodziny. Aktualnie mieszka tam kolejna siostra ojca nauczycielka Maryja Brzezińska ze swoim sparalizowanym mężem, ale w tej sytuacji zwalniają dom i zamieszkują obok, a potem przenoszą się do Jasła. Rodzice z ogromnym wysiłkiem wykupują od rodziny drugą połowę domu i odtąd ten dom i ta nowa rodzina staje się dla ojca ostoją na prawie 30 lat życia. Jest to dogodne, bo jego żona, nauczycielka, została przeniesiona ze Szkoły w Stępinie do Szkoły we Frysztaku. Bóg nie daje im jednak



Kpt. J.J. Horzemski na pierwszym spacerze na świeżym powietrzu po kolejnym pobycie w szpitalu z przydzieloną pielęgniarką, Kaefertal-Wlad (kwatery oficerskie) - mundur Oddziałów Wartowniczych

własnego potomstwa, dlatego już w Kobylu adoptują małą dziewczynkę Teresę z rodziny dotkniętej nieszczęściem, w Wielopolu. To dziecko odtąd rozświetla ich życie, a ojciec oddaje temu dziecku od siebie wszystko: nazwisko, troskę, wychowanie i rozrywkę, wykształcenie, zabezpiecza jej stancję u siostry w Jaśle, a w końcu po śmierci siostry mieszkanie w Jaśle. Ale ponad wszystko oddaje jej swoją miłość i swoje serce. Tylko jedno stanowi problem: przedwojennemu oficerowi nie jest łatwo we Frysztaku zdobyć w tamtych czasach godziwą stałą pracę. Dlatego budżet rodzinny uzupełnia się przez wynajem części domu lokatorom lub spółdzielnią, w których ojciec częściowo się zatrudnia. Kiedy indziej zatrudnia się organizacyjnie w projektowanej kopalni rudy żelaza w Stępinie, ale z tego nic nie wyszło, współpracuje z Instytutem Meteorologicznym, prowadząc stacje pomiarów opadów. Dostarcza też do skupu owoce z przydomowego sadu lub jaja

z małej przydomowej hodowli kur, którą im syn zafundował. Z tego małżonkowie żyją, pod koniec będąc już obydwie emerytami. Ojciec pracuje także we Frysztaku społecznie dla lokalnego społeczeństwa: - jako Przewodniczący Społecznej Komisji Pojedynczej obejmującej teren GRN Frysztak, Glinik Góry i Stępina. Odznaczony w 1965 przez FJN dyplomem uznania „Za wybitne wyniki w sądownictwie społecznym”. Od 19.IV.1966 jest Kuratorem Społecznym Sądu Powiatowego w Strzyżowie, od 17.XII. 1966 jest Kuratorem Społecznym Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie, członek powiatowej Komisji Ochrony Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego, czynnie działa w Powiatowym Oddziale Związku Inwalidów Wojennych i ZBOWiD, czynnie kontaktuje się ze środowiskiem kombatanów 73pp gromadząc i przekazując materiały historyczne pułku dotyczące szlaku bojowego w 1939 r. Lata płyną, stan zdrowia powoli zaczyna pogarszać się. Jeszcze dwukrotnie wczasy nad morzem w Międzyzdrojach, na zaproszenie syna i poślubionej synowej Janiny z domu Czekałowskiej z Twierdzy podreperuje zdrowie. Ale coraz bardziej dokuczają mu dolegliwości alergiczne i urologiczne, a także kolejna operacja ciężkiej przepu-



Pierwszy polski dokument otrzymany po powrocie do kraju.

kliny w Krakowie. Widoczne pogorszenie zdrowia zaznacza się już około 1975. Z czasów zagranicznych zafundowanych przez córkę nie wraca już zdrowy. Po raz ostatni rozmawiałem z ojcem 21 listopada 1977, kiedy to przyjechałem go odwiedzić w dniu jego imienin. Już leżał nie wstawał, był bardzo słaby i wtedy, gdy zostaliśmy zupełnie sami, wypowiedział do mnie słowa swej ostatniej woli: „Synu, tutaj w tym domu nic do mnie nie należy, nic materialnego tu nie wniosłem, wszystko należy do Marysi (żony). Żebyś wiedział, że gdyby mi się coś stało, to abys po nic nie wyciągnął ręki”. Uściśniliśmy się i złożyliśmy sobie wzajemne życzenia, bo obydwójce jesteśmy Januszami. Te słowa ojca były dla mnie święte! Nie znam ostatnich dni jego życia, bo w grudniu 1977r. wracając pociągiem z Zakopanego zostałem najbardziej uszkodowanym w katastrofie kolejowej w Skawinie i przeleżałem 3 tygodnie w szpitalu. Radość zwolnienia mnie do domu na Boże Narodzenie przyćmił wieczorem 27.XII telegram matki „Spodziewaj się najgorszego”. Nazajutrz nad ranem, po nocnej podróży pociągiem zastałem już ojca nieprzytomnego, zwijającego się z bólu, bo od 3 dni (był to czas Świąt) nikt ze służby zdrowia nie przyszedł założyć mu cewnika i spuścić mocz, choć było to w Ośrodku Zdrowia wiadome, zgłoszone i już stosowane. Udałem się szybko do Księdza Proboszcza, którego choć było to wcześniej rano nie zastałem w parafii bo już wyszedł na koleję w stronę Pułanek, ale natychmiast ze mną z terenu zawrócił i wzięwszy z kościoła Oleje Św. zdążył jeszcze udzielić ojcu przynajmniej Sakramentu Ostatniego Namaszczenia. Biegiem wpadłem do Ośrodka Zdrowia aby ktośkolwiek założył cewnik, bo ojciec cierpiał. Przyszedł założył cewnik i ból ustał. W kilkanaście chwil później ojciec już nie żył! Było to 28 grudnia 1977 r. około godz. 10.30. Pozostawił w żałobie swoją trzecią żonę z przybraną córką....., oraz mnie. W skromnym kondukcje do grobu niesiona była poduszka z odznaczeniami ojca: Brązowy „Krzyż Walecznych” – za służbę w żandarm. (1922) Dział Pers Nr 12/22, „Medal Pamiątkowy za wojnę 1918-1921” (1928) Rozk.4 D. P. Nr.37/28, „Medal Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości” (1928) Rozk.4 D.P. Nr 42/28, Medal Brązowy „ Za długoletnią służbę” (1983) Rozk.73pp Nr 16/tj. 38 – Medal Srebrny „Za długoletnią służbę” (1938) Rozk. 23.D.P. Nr 34/38 Krzyż „Virtuti Militari V kl” za kampanię wrzesniową 1939r. (nadany wg listy gen. Dyw J.Rómla w 1939r.), potwierdzony pismem MON Dep. Kadr Nr 4810



Major Jan Janusz Horzowski
na półtora roku przed śmiercią.

5.V.1967, a wręczony 7.X.1967r. W dokumentach Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie zachował się wniosek z 1937 i kopia wniosku z 1939r. o odznaczenie Ojca „Srebrnym Krzyżem Zasługi”, który już nie został zrealizowany przypuszczalnie poprzez wybuch II wojny światowej. Inne posiadane odznaczenia: „Odznaka pamiątkowa 73pp” (Rozk.Dz.73pp Nr 163/39), Brązowy Medal „Za zasługi dla obronności kraju” 9MON leg B 66356 z dnia 12.X.1968), Odznaka „Zasłużony dla Woj. Rzeszowskiego” za wybitne


wyniki w pracach społecznych na terenie Powiatu i Województwa Rzeszowskiego – nadane na Uroczystej Sesji Powiatu Strzyżów przez Prze.W.R.N. w Rzeszowie w dniu 5.XII.1968. Rozkazem Personalnym MON Dep. Kadr z dnia 17.VIII.1968 z okazji 25-tej rocznicy powstania Ludowego wojska Polskiego” w stanie spoczynku. Major Jan Janusz Horzowski zmarł w 80-tym roku życia i spoczywa w grobowcu rodzinnym na cmentarzu we Frysztaku. /Tabl 14/ Odszedł od nas Ten, który mnie Januszowi i zaangażowanie oddał społeczeństwu, który całe swoje serce oddał swej przybranej córce Teresie!

Materiały: Dokumenty Centralnego Archiwum Wojska Polskiego – Warszawa, Dokumenty, zapiski, raporty, odpisy, kopie, listy J.J. Horzowskiego (w posiadaniu autora), Relacje ustne J.J. Horzowskiego do syna i innych czł. Rodziny, Korespondencja kpt Zygmunta

Strękowskiego I Adiantanta taktycznego 73pp do J.J. Horzowskiego. Książka: Jan Przemsza-Zieliński „Księga wrzesniowej chwały pułków śląskich” tom I – Krajowa Agencja Wydawnicza Katowice 1989. Książka: Henryk Racki „Śląski wrzesień” Wyd. Ministerstwo Obrony Narodowej – Warszawa 1976 (z dedykacją Z. Strękowskiego dla J.J. Horzowskiego) **Moim wnukom Agatce i Marcinkowi Ciślakom w 25-rocznicę śmierci ich Pradziadka tę pracę poświęcam.**

Autor.

W Krakowie, w grudniu 2002r.


 POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA
 Województwo Rzeszów
 URZĄD STANU CYWILNEGO
 w Frysztaku
 nr 77.1974

WYCIĄG Z AKTU ZGONU



Zaświadczam, że Horzowski Janusz Jan
 (nazwisko i imię)
 urodzony dnia 25 listopada 19 1918 roku
 zmarł w dniu 28 grudnia
dwudziestego siódmego siódmego roku 19 77 roku
Frysztaku – Stan cywilny zmarłego żona
Frysztaku dnia 29.12 197 7 m. p.

u-M-14. Zlec. nr 622/19W/On
 DA z 2422 n. 120.000 szt. p. pism. III kl. 00 g – 5.77

Kierownik
 Urzędu Stanu Cywilnego
 Stanisław Licko - 671974

Odszedł od nas na Wieczną Wartę i Wieczną Służbę Narodowi i Społeczeństwu.

8 marca - Dzień Kobiet

Danai

*Płci piękna! gdzie wiek złoty, gdy za polne kwiaty,
Za haftowane kłosem majowe sukienki,
Kupowano panięskie serduszka i wdzięki,
Gdy do lubej gołębia posyłano w swaty?*

*Dzisiaj wieki są tańsze, a droższe zapłaty.
Ta, której złoto daję, prosi o piosenki;
Ta, której serce daję, żądała mej ręki;
Ta, którą opiewałem, pyta czym bogaty.*

*Danai! rzucalem w bezdeń waszej chęci
Dary, pieśni i we łzach roztopioną mą duszę;
Dziś z hojnego jam skapy, z czulego szyderca.*

*A choć mię dotąd jeszcze nadobna twarz neści,
Choć jeszcze was opiewać i obdarzać muszę,
Lecz dawniej wszystko dalbym, dziś wszystko - prócz serca.*

Adam Mickiewicz



GARŚĆ AFORYZMÓW O KOBIECIE

- Mężczyzna żyje, by osłodzić życie kobiecie, umiera po to, by było jej do twarzy w żalobie.
- Bezpieczniej spytać starca, kiedy umrze, niż kobietę, choć najstarszą, kiedy się urodziła.
- Istotną wadą kobiet jest to, iż tracimy przez nie zbyt wiele czasu. Ale jest to najpiękniejszy stracony czas.
- Mężczyźni budują domy, kobiety je tworzą.
- Najważniejsze, aby stosunek między kobietą a mężczyzną był stosunkiem międzyludzkim.
- Życie kobiety dzieli się na trzy okresy: gdy ona zdradza swój wiek, gdy go nie zdradza i gdy wiek ją zdradza.
- W miarę starzenia się, mężczyznom rośnie broda, a kobietom język.
- Kobiety mogą uczynić milionerem tylko takiego mężczyznę, który jest miliarderem.
- Kobieta jest jedną wielką epicką powieścią: są w niej wszystkie wątki - dramat, miłość, radość i codzienność.
- Marzenie kobiety - mieć stopę wążiutką, a żyć na szerokiej.

KOBIETY - zostańcie KOBIECAMI mężczyźni

Kto wymyślił Święto Kobiet?

Pierwsze wzmianki o specjalnym święcie tylko dla kobiet odnajdujemy w starożytności. Tam w Grecji, mężatki o nienaganej reputacji organizowały festyn ku czci bogini życia i śmierci. Świętowały trzy dni w październiku, tuż przed jesiennymi siewami. Pierwszego dnia, poszcząc rozmyślały. Następnego - tańczyły, trzeciego zaś składały ofiarę z zabitego wcześniej prosiaka. Poświęcone mięso wraz z nasionami mieszano i rozrzucano po polach. Później Greczynki obchodziły TESMOFORIE i święto ANTESTERION. Kiedy czas świetności kultury helleńskiej minął, razem z nim zaginęło gdzieś po drodze świętowanie niewiast. Kolejne wzmianki o kobiecym świętowaniu odnajdujemy dopiero w 1824 roku. Wtedy to pracznice z Bonn-Beuel urządziły sobie huczne zapusty. Podczas nich przebrane chodziły od gospody do gospody, tańczyły, śpiewały i piły, odrywając się od prozy życia.

20 lutego 1829 roku został uznany jako pierwszy dzień wyzwolonych kobiet. W tym dniu Amerykanki wyszły na ulice, domagając się praw politycznych dla wszystkich kobiet. Uroczyste obchodzenie tego dnia w USA weszło do kalendarza od 20 lutego 1909 roku, bowiem od tego dnia co roku kobiety wychodziły na ulice, aby propagować idee socjalistyczne i żądać praw wyborczych dla siebie. Dwa lata później do obchodów przyłączyły się panie z Danii, Austrii, Szwajcarii i Niemiec. Bratnia Socjaldemokratyczna Partia Niemiec, solidaryzując się z nimi wydała na ich cześć ulotkę w nakładzie 2,5 miliona egzemplarzy. Obchody stały się popularne, zewsząd płynęły wyrazy poparcia. Mety L. Stern - nowojorska działaczka socjalistyczna - napisała z tej okazji specjalny list: „Amerykańskie socjalistki z uczuciem radości pozdrawiają pierwszy Dzień Kobiet towarzyszek niemieckich. To na ziemi amerykańskiej dojrzewała myśl narodowej, socjalistycznej demonstracji na rzecz praw wyborczych kobiet. Narodowy Komitet Partii

Socjalistycznej udzielił entuzjastycznego poparcia tej inicjatywie. (...) Pod sztandarem międzynarodowego socjalizmu kroczą proletariuszki wszystkich krajów ku politycznemu i ekonomicznemu wyzwoleniu!!!”. Następnie zaczęły przyłączać się Francuzki, Holenderki i Szwedki. W prawdziwie oryginalny sposób dopisały się do tego łańcuszka sufrażystki brytyjskie, które to, czcząc ten dzień w 1913 roku, wysadziły w powietrze dworek wiejski konserwatysty i kanclerza Wielkiej Brytanii, Davida Lloyd George'a...

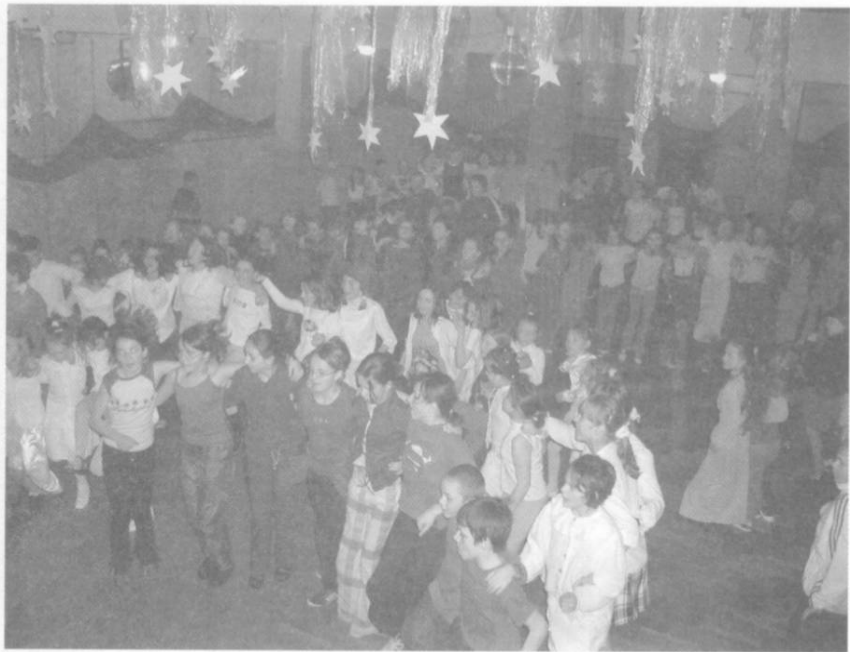
Demonstracja kobiet rosyjskich odbyła się 8 marca 1917 roku w Piotrogradzie. Ten dzień zapoczątkował falę strajków i zamieszek, które ułatwiły dojście bolszewików do władzy. Lenin wdzięczny za ich postawę pisał:

„Nie zwyciężylibyśmy bez tych kobiet - bezimiennych żołnierzy rewolucji”. A rząd bolszewicki wprowadził całkowite równouprawnienie i przeniósł Dzień Kobiet z lutego na marzec i tak już pozostało do dzisiaj.

„W kolorach tęczy” – pod takim hasłem odbył się w GOK-u bal karnawałowy dla dzieci z zespołów tanecznych prowadzonych przez instruktorkę tańca - p. Agatę Skibę. Przyjechały dzieci z całej gminy. Każda grupa ubrana była



Symboliczne „narodziny” młodych tancerzy.



w innym kolorze, tzn. była grupa biała, niebieska, czerwona i żółta. Dzięki temu na sali zrobiło się bardzo kolorowo. Nie zabrakło konkursów i zabaw. Najmłodsza grupa dzieci przeszła symboliczny rytuał przyjęcia do grona tancerzy. Bawiło się około 150 dzieci. Impreza była bardzo udana. Wszyscy narzekali tylko na jedno – zbyt szybko się skończyła.

tekst i zdj. empe

Bal na sto par

Rok 2003 został ogłoszony Światowym Rokiem Osób Niepełnosprawnych. Stąd w Ośrodku Kultury we Frysztaku powstał pomysł, by zorganizować zabawę integracyjną dla takich osób z terenu naszej gminy. Mogłoby się wydawać, że we Frysztaku nie

ma problemu niepełnosprawności. Okazuje się, że jednak jest - niestety. Na nasze zaproszenie odpowiedziało 18 rodzin, wśród których jest dziecko niepełnosprawne. Na balu były również dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego we Frysztaku wraz z opiekunami. Dzieci z SOSW zapre-

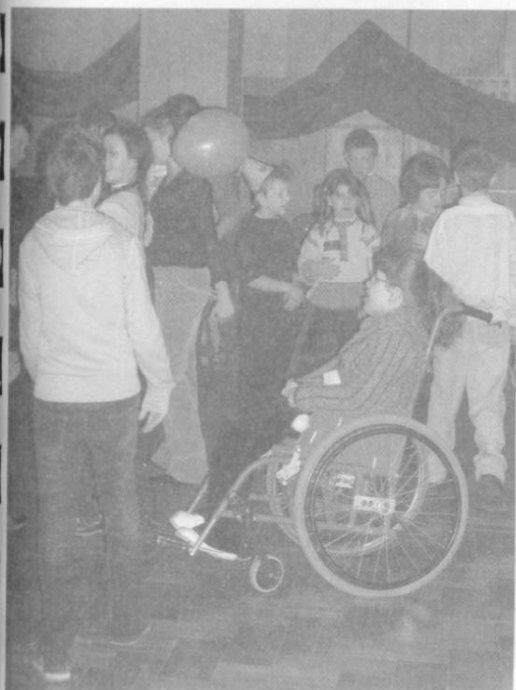
zentowały nowatorską interpretację sztuki pt. Kopciuszek. Razem z dziećmi niepełnosprawnymi bawiły się dzieci z zespołów tanecznych, które wystąpiły z premierowym układem tanecznym do muzyki z filmu „Różowa Pantera”. Na balu bawiło się w sumie ponad 100 osób; dzieci, rodziców i opiekunów. Cały bal pomyślany był jako „Podróż do Krainy Szczęścia”. Wyruszyliśmy w podróż przez magiczne krainy – Ciucholandię, Tańcolandię, Wichrolandię, Buszolandię – by dotrzeć do celu – Szczęściolandii. Podróż była pełna przygód, zabaw, tańca i śmiechu. Im-



prezę z wdziękiem poprowadziły Wróżki – p. Maria Pająk (autorka scenariusza) i p. Agata Skiba. Widok uśmiechniętych twarzy dzieci, a szczególnie dzieci niepełnosprawnych, wspólna zabawa, bez uprzedzeń i sztuczności – to dowód na to, że impreza „wypaliła”.

Gorące podziękowania dla cukierni „TARA”, która ufundowała paczki dla wszystkich uczestników. Dziękujemy również hurtowni „KRIS”, która przygotowała dla dzieci wspaniałe paczki ze słodyczami oraz firmie „WENTA” za napoje i słodycze.

zdj. K.Guz, tekst empe



K
U
L
I
G
I
E
M



P
R
Z
E
Z

Wraca wspaniały zwyczaj zabawy na śniegu, jaką jest kulig. W tym miesiącu wspaniałą zabawę dla dzieci i dorosłych w postaci kuligu zafundowali strażacy w Kobylu i grupa zapaleńców w Gogolowie. Kuligi te były wyjątkowo udane, a zabawa była przednia.

KOBYLE

W niedzielę 9 lutego OSP Kobyle zorganizowało kulig dla dzieci i młodzieży. Trasa przejazdu biegła od Domu Ludowego w Kobylu do budynku Domu Ludowego w Jazowej i z powrotem. Całość towarzystwa, ok. 60 osób ciągnął z nie małym trudem druh Stanisław Kon-sur, za co wszyscy uczestnicy składają druhowi podziękowania. Przekrój wiekowy uczestników był duży, od lat trzech do powiedzmy „starszej młodzieży”. Śmiechu i zabawy było co niemiara, zdarzały się wywrotki, jak i awarie sprzętu,



ale szczęśliwie dotarliśmy do mety naszej wyprawy. Zmarznięci, ale zadowoleni ogrzaliśmy się w Domu Ludowym w Kobylu przy kominku, wypiliśmy gorącą herbatę oraz zjedliśmy po kielbasce. Za smaczną kielbasę organizatorzy serdecznie dziękują Panu Witalisowi właścicielowi masarni. Całość imprezy odbyła się pod czujnym okiem druhów strażaków, którzy dbali o bezpieczeństwo i sprawny przebieg zabawy. Jeśli aura pozwoli, mamy nadzieję spotkać się w przyszłym sezonie na równie udanym kuligu.

Robert Mikuszewski

GOGOŁÓW

W Gogołowie drugi z kolei kuligu w tym roku odbył się w niedzielę 16 lutego. Zainteresowanie było tak duże, że musiano uruchomić aż cztery zaprzęgi. Zbiórka była pod Domem Wiejskim, a trasa prowadziła na Równie, gdzie przygotowano wiele atrakcji, dużo zabaw na śniegu. Szczególnie zacięte były wyścigi „zaprzęgów” na workach. Ciągnącym była osoba dorosła, a pasażerem dziecko. Wygrała para Kacper Niekowal, Zbigniew Majewski, drugie miejsce Mateusz Kapłon, Andrzej Bartosz, trzecie miejsce zajęła para Dawid Kapłon, Krzysztof Lejkowski. Prawie bez przerwy toczono regularne bitwy śnieżne, bo chłopcy w ten sposób zalecali się do dziewcząt. Dorosli również mieli swój bardzo poważny konkurs: celowanie do napoju orzeźwiającego - trafiony napój był własnością trafiającego. Można było również pojeździć konno. Dla zgłodniałych organizatorzy zafundowali kielbasę z ogniska, można było napić się ciepłej herbaty, rozdawane były mandarynki. Finał imprezy był szczególnie atrakcyjny, bo najlepsi w zawodach zostali wyróżnieni nagrodami. Impreza była ze wszech miar udana, a wszyscy uczestnicy bardzo zadowoleni. Myślę, że stanie się to tradycją w Gogołowie, a może nawet będzie to propozycja dla spędzających w gminie Frysztak wolny czas gości i turystów. Wszyscy młodzi uczestnicy szczególnie wdzięczni są grupie zapalonych organizatorów pod przewodnictwem Edwarda Górgacza, któremu pomagali: Eugeniusz Fic, Ferdynand Ko-



Organizatorzy kuligu (od lewej): Edward Górgacz (główny organizator), Eugeniusz Fic, Ferdynand Kowalski, Andrzej Machowski, Grażyna Górgarz, Janusz Kowalski, Stanisława Kowalska



Jedna z atrakcji kuligu - jazda konna.

walski, Andrzej Machowski, Grażyna Górgacz, Janusz Kowalski i Stanisława Kowalska.

Gratulacje za wspaniały pomysł i doskonałą organizację.

mp



Zwycięzcy wyścigów na worku. I miejsce - Kacper Niekowal i Zbigniew Majewski, II miejsce - Mateusz Kapłon i Andrzej Bartosz (z lewej), III miejsce - Dawid Kapłon i Krzysztof Lejkowski (z prawej).



Zakończenie kuligu. Wręczenie nagród

G
M
I
N
E

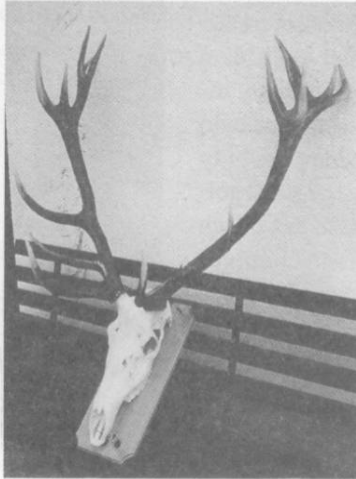
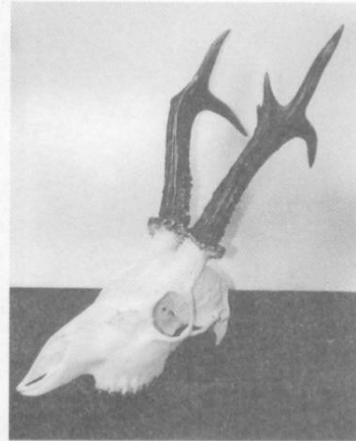
Koło Łowieckie "Szarak"



Łowczy Koła Łowieckiego „Szarak”
Władysław Majsterkiewicz.

Koło zostało założone 11 lutego 1946 r. pod nazwą „Wiśniowskie Koło Łowieckie Żbik” w Kożuchowie. W roku 1948 zmieniło nazwę na Koło Łowieckie „Szarak”. Obecnie koło gospodaruje w dwóch obwodach polno-leśnych o łącznej powierzchni 12 800ha, w tym 3270 ha lasu, posiada 3 ha własnych gruntów, na których uprawia się poletka żerowe i zaporowe dla zwierzyny płowej i czarnej. Na zakupionej działce w otulinie Rezerwatu

Przyrody „Chełm” pod najwyższym wzniesieniem Góry Chełm na terenie Czarnorzecko-Strzyżowskiego Parku Krajobrazowego w latach 1984-1995 wybudowano społecznym wysiłkiem dom myśliwski, w którym odbywają się wszystkie imprezy zarówno członków, jak też ich rodzin. Domek wraz z zadaszonym zapleczem grillowym jest systematycznie modernizowany. Każdy członek koła przepracowuje przy nim po kilkanaście godzin w roku. Na terenie dzierżawionych obwodów „Szarak” ma 50 paśników dla zwierzyny płowej, 6 magazynów-paśników, 55 ambon wolno stojących. W łowisku występują: jeleni karpacki w ilości około 16-20 szt., sarna, która jest szacowana na około 600-650 szt., dzik w ilościach 8-10 szt. Ponadto spotkać można: zające, bażanty, kuropatwy, lisy, borsuki. Występuje również zwierzyna nie łowna: wydra około 60-80 szt.,



bóbr około 16 szt. W sezonie pozyskujemy: jeleni 6-7 szt., sarny ok. 120 szt. dzików ok. 10 szt., bażanty koguty 150-200 szt. Największy problem jest z lisami, który jako drapieżnik żywiący się głównie mięsem przetrzebia drobną zwierzynę jak i ptactwo domowe

chód przeznaczany jest na gospodarkę łowiecką w Kole. Myśliwi dewizowi odstrzeliwiają najczęściej ok. 20 rogaczy. Korzystają również z naszych możliwości noclegowych w domku myśliwskim Tegoroczny dochód z polowań dewizowych planujemy wykorzystać na zakup 7-8 danieli i wpuścić je do łowiska. Szczególnie efektywne jest poroże daniela, a fakt, że daniel godzi się z sarną i jeleniem dobrze rokuje na przyszłość i może za kilka lat będzie można na ten gatunek również polować. Koło zrzesza aktualnie 49 myśliwych. Zarząd koła stanowią: Prezes Zarządu - Piotr Szetela, Wice Prezes - Zbigniew Furtek, Łowczy - Władysław Majsterkiewicz, Skarbnik - Jerzy Walczak, Członek Zarządu Gospodarz Budynku - Józef Jamrogowicz. W 2001 roku w 55 rocznicę powstania koła odbyła się uroczystość wręczenia kołu sztandaru i odznaczeń członkom koła. Sztandar wręczył Prezes Naczelnej Rady

czyli kury i indyki. Odstrelono w tym sezonie już 114 szt. W okresie zimy intensywnie dokarmiamy zwierzynę grubą czyli sarnę i dzika oraz ptactwo. Część paszy mamy z własnego gospodarstwa resztę dokupujemy. Ostatnio zakupiliśmy 15 t. buraków, liściarki ok. 7 t., pośladu pszennego ok. 6 t., ok. 2 t. parzenicy, ok. 2 t. kukurydzy w ziarnie. Wszystko to został wyłożone w łowisku w Stepinie, Cieszynie i Kożuchowie lesie. Wykładamy również sól w ilości ok. 1,5 t. rocznie jako lizawka dla zwierząt. W naszym Kole rokrocznie odbywają się polowania dewizowe, na które przyjeżdżają myśliwi z Austrii, a do-



Niewielki fragment kolekcji trofeów Koła.



Stoja od lewej: Jerzy Walczak, Wł. Majsterkiewicz, Piotr Szetela, Andrzej Modliszewski, Jan Kolbusz. Siedzą myśliwi dewizowi z Austrii.

Łowieckiej Ireneusz Michaś, członek Naczelnej Rady Łowieckiej i Prezes Okręgowej Rady Łowieckiej w Rzeszowie Marek Rogoziński. Za wzorową społeczną pracę Medalem Zasługi Łowieckiej odznaczonych zostało: 31 członków - brązowym, 15 - srebrnym, 4 - złotym, 1 - „Złotem” oraz 5-ciu - Medalem Zasłużony dla Łowiectwa Rzeszowszczyzny.

Koło przywiązuje dużą wagę do wychowania swoich członków w duchu posza-

jacielem lasu i zwierząt”. Doskonale układa się współpraca z lokalnymi samorządami i administracją Lasów Państwowych. Nie ma więc problemów nadmiernych szkód w uprawach leśnych ani forsowania zawyżonych planów pozyskiwania zwierzyny. Bezkonfliktowo układa się współpraca z miejscowymi rolnikami w zakresie wykonywania polowania, jak też występujących szkód w uprawach rolnych.

...dokończenie ze strony drugiej.

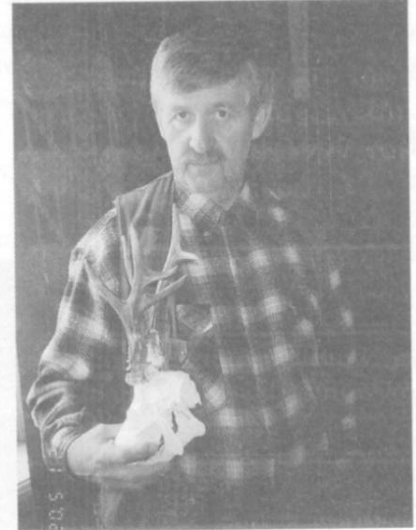
glos zabrali radni: Stanisław Kwiatek, Edward Giera, Janusz Kowalski, Jan Gancarski, Roman Żurowski, oraz sołtysi: Józef Sokołowski, Anna Gajewska i Stanisław Sułkowski.

Rada Gminy uchwaliła wniosek do starosty, aby przy sprzedaży mieszkań w Ośrodku Zdrowia we Frysztaku uzyskane środki przeznaczyć na wyremontowanie gabinetów lekarskich na dole w Ośrodku.

Kierownik Referatu UG mgr Genowefa Tęcza poinformowała radnych i sołtysów, że w dniu 24 lutego jest organizowane szkolenie związane z obrotem zwierząt rzeźnych, sprawami ewidencji produkcji warunkującej wnioskowanie o dopłaty dla gospodarstw po integracji z Unią Europejską oraz omówione zostaną możliwości wsparcia w gospodarstwach rolnych.



P.S. Od redakcji: Koło Łowieckie jest jedną z atrakcji naszej gminy, jaką przybywający turysta spotkać może w naszej gminie. Życzymy Zarządowi Koła i Wszystkim Jej Członkom ustrzelenia przynajmniej niedźwiedzia, a ponadto połamania lufy.



Rozmowę z łowczym Koła Łowieckiego „Szarak” Władysławem Majsterkiewiczem przeprowadzili Jolanta Zarszyńska i Marcin Pieczka.

PUŁANKI MAJĄ SOŁTYSA!!!

W dniu 23 lutego 2003r. odbyły się ponowne wybory Sołtysa i Rady Sołectkiej wsi Pułanki. Na to stanowisko ponownie został wybrany dotychczasowy sołtys - Pan Eugeniusz Błoniarz. Uzyskał on 122 głosy a jego kontrkandydat Pan Mieczysław Wójcik otrzymał 60 głosów.

Eugeniusz Błoniarz ma 54 lata, wykształcenie średnie. Jest sołtysiem od 1997 roku. Żonaty, ma 6 dzieci.

W poprzedni numer Gazety zakradł się błąd. W artykule o Orkiestrze, we fragm. ze składem instrumentalistów, grał na przeszkadzajkach i śpiewał oraz prowadził całą imprezę Paweł Armata, a nie P. Ziarnik. W dziale sportowym zamiast nazwiska Milczek winno być Wilczek. Za pomyłkę - Przepraszamy.

SZACHOWE ZMAGANIA NA GOSiRze

W dniu 2 lutego 2003r. Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji we Frysztaku był organizatorem Otwartego Turnieju Szachowego rozgrywanego o Mistrzostwo Gminy Frysztak. W turnieju ogółem startowało 32 osoby z naszej Gminy oraz 3 zawodników ze Strzyżowa, 2 z Jaszczurowej, 2 z Niewodnej, 2 z Przybówki i 1 z Dobrzechowa. Głównym celem turnieju było wyłonienie mistrzów naszej Gminy w poszczególnych kategoriach wiekowych, popularyzacja sportu szachowego w środowisku wiejskim jak również zabawa, humor i rozrywka. Turniej rozegrany został systemem szwajcarskim na dystansie 7 rund. Kojarzenie rund - komputerowe. Tempo gry 15 minut dla każdego zawodnika. Poszcze-



gólne kategorie wiekowe zostały połączone w jeden turniej, natomiast prowadzono oddzielną klasyfikację.

Wyniki:

Kat. do 11 lat : I miejsce Przybylski Jacek – Jaszczurowa, II m-ce Gruszcicka Karolina – Frysztak, III m-ce Słowik Przemysław - Przybówka.

Kat. 12 – 16 lat : I miejsce Przybylski Tomasz – Jaszczurowa, II m-ce Grygiel Jakub – Gl. Górny, III m-ce Leśniak Mateusz – Niewodna.

Kat. pozostali : I miejsce Malita Dariusz – Strzyżów, II m-ce Szopa Robert – Gl. Średni, III m-ce Słowik Jerzy – Przybówka.

Najlepszych trzech zawodników w poszczególnych kategoriach wiekowych otrzymało pamiątkowe Puchary, a pięciu najlepszych dyplomy. Nagrody wręczyli Z-ca Wójta Gminy Frysztak Marcin Pieczka, sędzia szachowy klasy pierwszej Marian Bysiewicz oraz Dy-

rektor GOSiR Frysztak Wojciech Arciszewski, który jednocześnie awansował na funkcję asystenta sędziego głównego.

Turnieje szachowe stały się już tradycją w naszej Gminie i na stałe wpisały się do kalendarza imprez sportowych. Cieszą się coraz większą popularnością. Podnosi się poziom sportowy turnieju. Świadczy o tym wynik grającego poza klasyfikacją turniejową głównego sę-



stronę przygotował
Wojciech Arciszewski

V miejsce frysztańskich "oldboyów"

W dniu 1 lutego 2003r. do Brzostku udała się gminna reprezentacja oldboyów w piłce nożnej, która wzięła udział w Międzygminnym Halowym Turnieju Piłki Nożnej rozgrywanym o Puchar Wójta Gminy Brzostek. W turnieju udział wzięły drużyny z 5 gmin (Dukla, Wiśniowa, Nowy Żmigród, Brzostek i Frysztak).

Wyniki:

I miejsce - gmina Dukla,

II m-ce - gmina Nowy Żmigród,

III m-ce - gmina Brzostek,

IV m-ce - gmina Wiśniowa,

V m-ce - gmina Frysztak.

Naszą drużynę reprezentowali: Roman Bernal, Zbigniew Dominik, Piotr Cymerman, Wiesław Szmyd, Piotr Grodecki, Waław Mocek.

Wszystkim drużynom gratulujemy i dziękujemy za udział w turnieju.

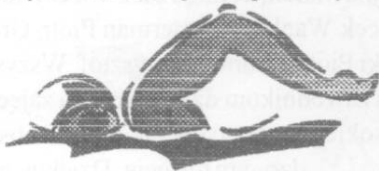
dziego Pana Mariana Bysiewicza, który przegrał dwie partie i zajął dopiero V miejsce w ogólnej klasyfikacji turnieju. Zawodniczki i zawodnicy uczestniczący w turnieju zaproponowali, aby w przyszłości turniej miał status powiatowego turnieju szachowego. Gratulujemy zwycięzcom i dziękujemy wszystkim uczestnikom jednocześnie zapraszając na wszystkie imprezy organizowane przez Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji we Frysztaku.



REKREACJA FIZYCZNA JAKO SPOSÓB AKTYWNEGO SPĘDZANIA WOLNEGO CZASU

W dobie dzisiejszego dynamicznego rozwoju technicznego i szybkiego życia chciałbym zwrócić szczególną uwagę na kolosalne znaczenie aktywności ruchowej człowieka w każdym wieku. Organizm człowieka genetycznie zaprogramowany został na aktywny styl życia. Ruch jest biologiczną potrzebą organizmu ludzkiego. Człowiek na przekór potrzebom swojego organizmu zaczął prowadzić siedzący tryb życia. Przestał wsłuchiwać się w sygnały informujące go o jego potrzebach, w tym też o konieczności wykonywania ruchów jako naturalnej potrzeby organizmu, a jednocześnie źródle jego zdrowia.

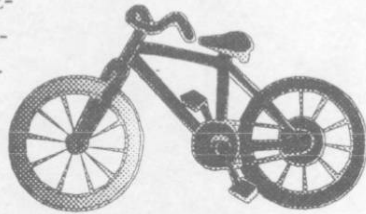
Dlatego też aktywność ruchowa powinna być realizowana poprzez rekreację fizyczną jako podstawową metodą spędzania czynnie wolnego czasu. Rekreacja fizyczna to nic innego jak podejmowanie różnorodnych form aktywności ruchowej poza obowiązkami domowymi, zawodowymi i społecznymi dla



odpoczynku, rozrywki, odprężenia, relaksacji, zdrowia i samodoskonalenia.

Mając na uwadze same pozytywne aspekty czynnego wypoczynku chciałbym zachęcić wszystkich do (w miarę możliwości) systematycznego spędzania czasu wolnego poprzez rekreację fizyczną. Uwzględniając to, iż obecnie jest bardzo dużo możliwości korzystania z różnorodnych form spędzania czasu wolnego nie powinniśmy mieć kłopotów z wyborem i dostosowaniem ich do własnych potrzeb i preferencji. Jednak aby realizować się ruchowo potrzeba przede wszystkim chęci i silnej woli aby nasze działania nie były tylko incydentalne.

Namawiając wszystkich do rekreacyjnego zachowania się



chciałbym zwrócić uwagę na podstawowe działania rekreacyjne takie jak (w lecie; pływanie, pływanie kajakiem, łódką, jazda na rowerze, wędkowanie, grzybobranie, siatkówka plażowa, bieganie, spacer i wiele innych, a w zimie; saneczkarstwo, narciarstwo, łyżwiarstwo, biegi, spacer czy też lepienie bałwana).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania proponuję wszystkim zarówno młodym jak i dorosłym skorzystać z poniższych zasad rekreacyjnego spędzania wolnego czasu ;

1. Dbać o swoją kondycję fizyczną według zasady 3x30x130 tzn. 3 razy w tygodniu po 30 minut tak aby tętno wynosiło 130 uderzeń serca na 1 minutę

2. Wybierać dla siebie najbardziej odpowiednie dyscypliny dostosowane do swoich możliwości sprawiających satysfakcję i zadowolenie

3. Wykorzystywać wolne chwile oraz wolny czas na rekreację fizyczną

4. Namawiać innych i dać się namówić drugim na aktywność ruchową

5. Korzystać z różnych przyborów i przyrządów (piłki, ciężarki, drążki, skakanki, rakiety, piłeczki, narty biegowe i zjazdowe, sanki, rowery itp.)

6. Czerpać z działań sportowych radość i satysfakcję

7. Przeciwdziałać nudzie, apatii i bezczynności

8. Hartować organizm latem i zimą

9. Brać przykład z wybitnych sportowców, którzy dodają nam siłę i motywują nas do w/w działań

10. Doskonalić swoją wolę i samozaparcie.

Oczywiście zdaję sobie z tego sprawę, że większość z dorosłych a także dzieci i młodzieży zbyt mało przebywa na świeżym powietrzu i czynnie zażywa ruchu. Jest to spowodowane przede wszystkim brakiem



czasu. Niemniej jednak chciałbym abyśmy uświadomili sobie, że aby mieć siłę zarówno do pracy jak i nauki potrzeba odpoczynku i nabrania sił do dalszych działań. Zapewniam, iż najlepszym rozwiązaniem jest czynny wypoczynek ponieważ daje nam siły do dalszej pracy a zarazem oddziałuje zdrowotnie tj. pozwala zregenerować się pod względem psychofizycznym.

Wnioski nasuwają się same, mianowicie;

- aktywność ruchowa jest biologiczną potrzebą człowieka zapewniającą mu zachowanie zdrowia

- rekreacja fizyczna towarzyszyć winna człowiekowi niezależnie od jego wieku, płci, zawodu

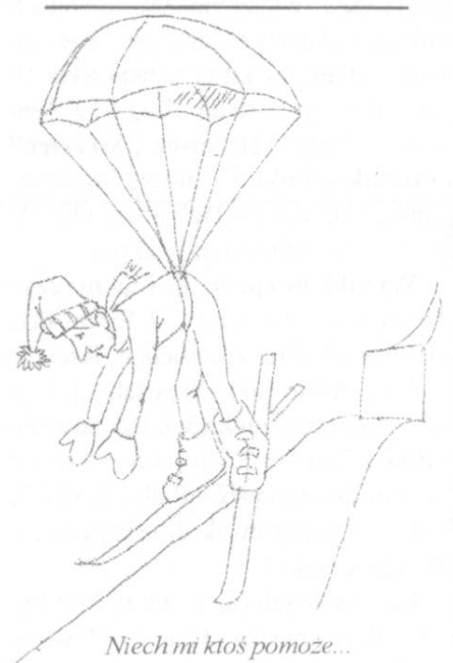
- nawet krótkotrwałe ograniczenie ruchu powodować może niekorzystne zmiany w stanie zdrowia

- wielkość wysiłku fizycznego powinna być dostosowana do konkretnego osobnika uwzględniając jego wiek, stan zdrowia, sprawność motoryczną, doświadczenie ruchowe, zainteresowania i samopoczucie

- aktywność ruchowa odpowiednia do możliwości człowieka polepsza zdrowie

Kończąc wyrażam nadzieję, iż w większości przemyślimy w/w rozważania i podejmiemy wysiłek aktywności ruchowej.

Jerzy Górka



Niech mi ktoś pomoże...

TRIUMF FRYSZTAKA

W dniu 22 lutego 2003 r. reprezentacja naszej Gminy udała się do Nowego Żmigrodu na Międzygminne Mistrzostwa w Darta Elektronicznego. W mistrzostwach startowało 7 Gmin. W imprezie triumfowała reprezentacja **Gminy Frysztak zajmując w punktacji ogólnej I miejsce**. Dalsza kolejność: II - Nowy Żmigrod, III - Dukla, IV - Brzostek, V - Wiśniowa, VI - Wielopole Skrzyńskie, VII - Dydnia. W poszczególnych kategoriach nasi zawodnicy zajmowali następujące miejsca:

Kategoria od 18 do 20 lat –

Mocek Damian – III miejsce.

Kategoria powyżej 20 lat –

Mocek Lesław – II miejsce.

Kategoria Dyr. Ośrodków –

Wojciech Arciszewski -I miejsce.

Kategoria Wójtowie Gmin –

Jan Ziarnik – V miejsce.

Gratulujemy!

Wojciech Arciszewski

PIŁKA NOŻNA NA HALI

W dniu 23 lutego 2003 r. Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji we Frysztaku był organizatorem VII Halowego Turnieju Piłki Nożnej Oldboy Cup – Frysztak 2003 o Puchar Wójta Gminy Frysztak. W turnieju startowało 5 drużyn, a mecze zostały rozegrane systemem „każdy z każdym”. W zawodach najlepszą okazała się drużyna „Rzeszowiaka” Rzeszów która wywalczyła 10 pkt., II miejsce Radio Taxi 919 Rzeszów – 7 pkt., III m-ce „Strzelec” Frysztak – 6 pkt., IV m-ce „Grodziszczanka” Grodzisko Dolne – 6 pkt., V m-ce Fintice (Słowacja) – 0 pkt.

Wyniki bezpośrednich meczy:

Rzeszowiak – Frysztak 5:2, Radio Taxi – Fintice 4:1, Grodziszczanka – Rzeszowiak 4:6, Radio Taxi – Frysztak 6:1, Fintice – Grodziszczanka 3:4, Rzeszowiak – Radio Taxi – 3:3, Frysztak – Fintice 3:2, Grodziszczanka – Radio Taxi 4:3, Fintice – Rzeszowiak 2:6, Frysztak – Grodziszczanka 4:3.

Królem strzelców został Robert Panek z Rzeszowiaka (12 goli). Zawody



Część drużyny „oldboyów” z Frysztaka

prowadził rzeszowski arbiter Janusz Szczupak.

Po zakończonej rywalizacji Wójt Gminy Frysztak Jan Ziarnik w towarzystwie Pani V-ce Dyktor Szkoły Podstawowej we Frysztaku Marty Filip, Prezesa Podokręgu Piłki Nożnej w Rzeszowie Pana Kazimierza Grenia i Dyrektora GOSiR Frysztak Wojciecha Arciszewskiego wręczyli wszystkim

uczestnikom pamiątkowe puchary i dyplomy. Zespół Frysztaka zagrał w następującym składzie: Jedryś Leszek, Jedziniak Marian, Szmyd Wiesław, Fraczek Wiesław, Żmigrodzki Zdzisław, Szajna Marek, Tomkiewicz Mieczysław, Mocek Waław, Cymerman Piotr, Grodecki Piotr, Uchman Krzysztof. Wszystkim zawodnikom dziękujemy za zajęcie wysokiego miejsca w tak mocno obsadzo-



nym turnieju. Dziękujemy Pani Zofii Menguś Dyktorce Szkoły Podstawowej we Frysztaku za udostępnienie bazy sportowej (nowa wykładzina na hali sportowej w ocenie wszystkich uczestników turnieju jest naprawdę rewelacyjna). Dziękuję również Przedsiębiorstwu Wielobranżowemu „Wenta” Frysztak – Panu Janowi Wnęgowi który był sponsorem turnieju. Podziękowania dla Pana Macieja Piękosia za nagłośnienie i prowadzenie imprezy.

Wojciech Arciszewski.

21 marca - WIOSNA

Wiosna to niecierpliwie wyczekiwana pora roku. Znużeni zimową szarością i pluchą, z radością witamy coraz dłuższe dni. Natura zdaje się być w uśpieniu, ale wystarczy trochę słońca i podmuch ciepłego wiatru, aby zbudziła się do życia.

Astronomiczne pory roku wyznaczono na podstawie stosunku długości dnia do nocy. Stąd za początek wiosny przyjęto uważać 21 marca, datę zrównania dnia z nocą. Koniec wiosny wyznacza 24 czerwca, gdy noc jest najkrótsza. Ustalone w ten umowny sposób kalendarzowe pory roku często nie pokrywają się w czasie ze zjawiskami obserwowanymi w przyrodzie. Wzrost i rozwój roślin zależą od zmiennych czynników atmosferycznych. Pierwszy okres wiosny to przedwiośnie, następny to pełnia wiosny.

„Każdego roku bywa taki moment,
Gdy mi u ramion zda się skrzydła rosna.
Serce się zrywa dotychczas uśpione,
Śpiewać zaczyna...
To bywa na wiosnę!”
„Taka chwila”



Daleko jeszcze do tego Fryształa!?



Kochanie! Podaj mi suszarkę do włosów...

ROZMAIŁOŚCI

Rozwód przez komórkę...

Sąd w Dubaju uznał ważność rozwodu mężczyzny, który wysłał swej małżonce przez telefon komórkowy krótką wiadomość tekstową (SMS) z informacją, że rozwiązuje małżeństwo. Prawo islamskie stanowi, że mężczyzna może odprawić żonę, trzykrotnie wypowiedziawszy jej to na piśmie. Jeśli wypowie te słowa - lub napisze - tylko dwa razy, ma trzy miesiące na ewentualną zmianę decyzji. Kobięcie nie przysługują takie prawo.

HUMOR Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH...

- *Wies* była samowystarczalna: kobiety dostarczały mleka, mięsa i skór.
- Zenon kochał Elżbietę mimo, że był w ciąży z Justyną.
- *Justyna jest mądrzejsza od Marty* nie gardzi chłopem.
- Harem to człowiek posiadający zbiór kobiet.
- *Kochanowski* czcił piękno kobiet i ludzi.
- *Jagienka* rozgniatała orzechy bez młotka, bo miała twarde przyrodzenie.
- *Dulska* trzymała męża w domu, aby nie stracił moralności.
- *Grażyna*, żona *Litawora*, była mu bliska duszą, sercem i zbroją.
- *Dziewczyna nad jeziorem* doila krowę. W wodzie odbijało się na odwrót.
- Lato spędzę w górach u kuzynek, z których zejść dopiero po wakacjach.
- *Barbara* była wiecznym nieszczęściem *Bogumiła*, ale on to lubił.
- *Maćko* usłyszał tętent kopyt i zobaczył *Jagienkę* wybiegającą z lasu.
- *Danuśka* weszła na lawę i zaczęła grać na lutownicy.
- Gramatycznie rzecz biorąc dziewczyna ma inną końcówkę niż chłopiec.
- *Syrena* to pół kobiety, która ryczy gdy jest alarm.
- *Skłodowska* była kobietą niespotykalnie wytrwałą, o czym świadczy zatrucie się radem przez pięć lat.
- *W dalszej drodze Nel* zachorowała na febrę. *Staś* postarał się o *ligninę* i *Nel* wyzdrowiała.

GAZETA FRYSZTACKA

Miesięcznik Samorządowy Gminy Fryształ
Członek "Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej"

Wydawca: Urząd Gminy i Stowarzyszenie „Fundusz Rozwoju i Promocji Ziemi Fryształkiej”

Redaktor naczelny: Janusz Zarszyński

Sekretarz redakcji: Joanna Czekajowska

Zespół redakcyjny: Jolanta Zarszyńska, Marta Filip, Genowefa Tęcza, Marcin Pieczka, Marek Hadro, Józef Majewski, Maciej Piękoś, Adam Filip, Jan Patla.

Druk: Drukarnia "Chemigrafia"

ul. Białobrzaska 74, 38-400 Krosno

Adres: ul. ks. W. Blajera 20, 38-130 Fryształ

tel/fax /0-17/ 2777-903, 2777-920, 2777-110

e-mail: ug@frysztak.pl

www.frysztak.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji publikowanych tekstów oraz korespondencji, a także opatrywania ich własnymi tytułami.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych materiałów i nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Poglądy wyrażane w artykułach są poglądami ich autorów, a nie redakcji.

Nakład 800 egz.

Cena 1,50 zł.



DARZ BÓR



KOŁO
ŁOWIECKIE
SZARAK